

## SZLOMO GORZYCZAŃSKI

ur. 1935; Łódź



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Medal
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Tomaszów Lubelski; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Tomaszów Lubelski, Żydzi, Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata

### Medal

Ja cały czas chciałem, żeby te Polaki dostali coś. W Izraelu, w Jerozolimie powiedziałem, że oni mnie uratowali. Powiedziałem to w Jerozolimie, powiedzieli to samo w Warszawie, w polskiej konsuli i zrobili ceremonię w Tomaszowie Lubelskim. Na tej ceremonii [ich nie było]. Już nie żyli. Telefonowałem do ich synów, żeby przyjechali. Powiedzieli, że przyjadą. Przyjechał tylko jeden [syn] i ja. On pamiętał, że byłem u nich. Czasami się nawet kłóciliśmy, jak dzieci. On tak samo już jest starszy człowiek. Bardzo ładnie mnie przyjęli, to jest dobra familia.

Nie wracałem do tego. Przeszedłem drugą wojnę światową jako człowiek. Są ludzie, co nie przeszli z głową, z nerwami.

Opowiadałem o tym bardzo mało, prawie nikomu. Opowiadałem, że byłem w Polsce, że się wychowałem. Pierwszy raz wszystko opowiadałem, napisałem [do Yad Vashem], żeby zapisali tych Polaków, że zostawili mnie przy życiu. Ale teraz coś się zmieniło. Teraz opowiadam mniej więcej wszystko.

Data i miejsce nagrania	2006-12-18, Ramat Ha Sharon/Izrael
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"